

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wydanie II

Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I. (Pomorze), II. Wojew. centralne, kręsy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk), wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośnikiem w dom 3,89 zł., miesięcznie 1,30 zł., w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgii 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol., w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron szesk., w Austrii 8 szylingów, w Danii 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara ameryk. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na sobotę, 14-go lipca 1934 r.

Kto dla p. Sławka jest społeczeństwem?

W jednym z poprzednich numerów naszego pisma przytoczyliśmy powtarzane przez p. Sławka urywki rozmowy jego z marszałkiem Piłsudskim o pewnych szczegółach carskiego projektu konstytucyjnego i o sposobie traktowania projektu tego!

Wedle p. Sławka marszałek Piłsudski uznał za właściwe, by społeczeństwo tym projektem zainteresować, by więc wynik dyskusji był dowodem — „dojrzenia w społeczeństwie pewnej myśli państwowej”.

W łączności z tem p. Sławek w swym przemówieniu opowiada, jak to i kiedy to on sprawę konstytucji członkom BBWR. przedkładał i z nimi omawiał. Ciekawa rzecz — marszałek Piłsudski mówi o — społeczeństwie, o zainteresowaniu społeczeństwa sprawą konstytucji — a p. Sławek zainteresowuje tylko swych trabantów z BBWR. tą sprawą.

Dziwne nieporozumienie — Dla p. Sławka to oni są — społeczeństwem. — — — Wedle naszego zdania jednakże — społeczeństwo — to Naród polski cały, wszystkie jego odcienia polityczne. — A w tem społeczeństwie — to bebekowie sanatorzy są przeciwieństwo — najmniej wartościową częścią społeczeństwa i najmniej zdolną do pożytecznej pracy państwowej. Dowodem tego przeciwieństwa carski projekt konstytucji — a zresztą, wogóle stosunki w całym kraju. A te stosunki takie, jakimi one są, wytworzyły się przeciwieństwo głównie dzięki nieudolności bebeków sanatorów, no i dzięki rozmaitym innym jeszcze właściwościom tego bractwa, jego „radosnej twórczości”, jego zachłanności itd. itd. itd. —

Zresztą i p. Sławek zna przeciwieństwo to bractwo nieźle. Ileż jest wśród nich takich, do których — się stosowały jego znane ostre słowa — „20 groszy w zęby, po mordzie i poszł won”.

A czyż to nie świeżo zupełnie — ktoś, co to świeżo zajął bardzo wybitne stanowisko — nie wynęczał się o potrzebie pociągnięcia do pracy na niwie państwowej i społecznej — wszędzie ludzi najdzielniejszych i najlepszych? Widocznie ich wśród sanatorów bebeków nie widzi, gdyż w takim razie tak nie byłby mówił.

Przemówienie to musiało bebecom sanatorom bardzo pójść na nerwy. Bo dlaczego długo publiczność nie mogła się niczego o tem przemówieniu dowiedzieć? A gdy wreszcie agencje i gazety sanacyjne coś więcej o niem napi-

saly — to go zmieniły do niepoznania. Ale zresztą i to przemówienie nie pociągnie reszty społeczeństwa, a wśród niego tych najlepszych i najdzielniejszych do współpracy. Bo z nich nikt z sanatorami bebekami współpracować nie zechce. By ludzi najdzielniejszych i najlepszych pociągnąć do współpracy, potrzeba przede wszystkim, by znikło BBWR., którego sama nazwa przecież jest kłamstwem. Trzeba dalej rozwiązania Sejmu — rozpisania wyborów, wyborów, któreby się odbyły nie wedle wzoru wyborów brzes-

urnami — wyborów w całym tego wyrazu znaczeniu — sprawiedliwe.

To jest jedyna droga ku pociągnięciu do współpracy ludzi najdzielniejszych i najlepszych.

Ludzie najdzielniejsi, najlepsi, mają swoją dumę, swój punkt honoru i o pracy dla Państwa inne mają pojęcie, niż ci, którzy tylko żerują na Państwie. Z ludźmi, którzy tylko myślą przedewszystkiem o żłobie, żaden człowiek, ożywiony naprawdę myślą państwową — współpracować nie może, gdyż z takimi współodpowiedzialności ponosić nie może!

Czego potrzeba dla wyratowania wsi z katastrofy

Wobec uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, postanawiającej, iż polityka zbożowa roku gospodarczego 1934-35 ma się opierać na dotychczasowych zasadach — Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego stwierdza:

Środki, stosowane dotychczas przez rząd w dziedzinie cen zbóż, a pośrednio i innych produktów rolnych, okazały się niewystarczające, a wieś, zmuszona już od kilku lat wyzywać się owoców swej pracy za bezcen, stoczyła się na dno katastrofy.

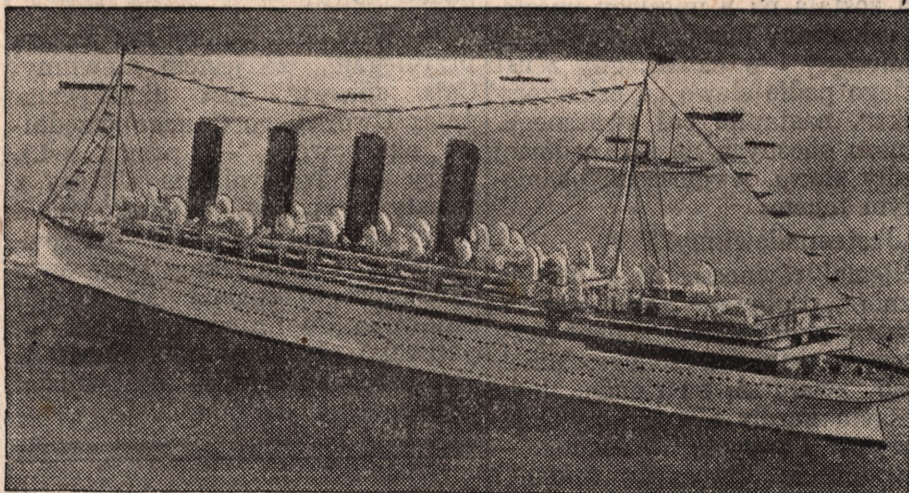
Zbiory tegoroczne zapowiadają się niewątpliwie gorzej, aniżeli w latach ostatnich — tembardziej więc polityka państwowa dbać winna o to, by nie zostały dla wsi

zmarnowane. Mając to na uwadze, Naczelny Komitet Wykonawczy podnosi raz jeszcze imieniem wsi, z całym naciskiem następujące żądania:

- 1) obniżenie długów, ciążących na mniejszej własności, w pierwszym zaś rzędzie długów, zaciągniętych w bankach państwowych i w kasach publicznych;
- 2) obniżenia ciężarów publicznych: podatków państwowych i samorządowych;
- 3) obniżenia cen artykułów przemysłowych, w pierwszym zaś rzędzie artykułów monopolowych.

Naczelny Komitet Wykonawczy uważa, że bez uwzględnienia powyższych postulatów rozpaczliwa sytuacja gospodarza wsi nie ulegnie poprawie.

OSTATNIA PODRÓŻ.



Angielski statek transatlantyki „Mauretania” wyruszył dnia 30 czerwca br. do swej ostatniej podróży do Nowego Jorku, poczem ma już wylądować jako niezdany, na — cmentarzu dla okrętów.

Do Berezki Kartuskiej podążają transporty z całego kraju

Po otwarciu obozu izolacyjnego w Berezce Kartuskiej, który znajdował się będzie pod specjalną opieką wojewody poleskiego p. Kostka-Biernackiego, odrazu ze wszystkich stron kraju kierować zaczęto do tego ustronia poleskiego transporty pierwszych „skazańców”. Wszystkich tych, których przetrzymywano dotychczas w aresztach lokalnych, pod eskortą policyjną przesyła się do Berezki Kartuskiej.

Według twierdzeń niektórych pism dotychczas przywieziono do obozu ponad 500 osób. Liczba ta prawdopodobnie wzrośnie jeszcze dość znacznie. Wśród internowanych ponad 50 procent stanowią ukraińcy. Reszta to członkowie Obozu Narodowo Radykalnego, obozu Narodowego i komuniści.

Do obozu koncentracyjnego został również wywieziony znany na terenie Pomorza działacz sanacyjny kapitan rez. Hądzlik, twórca obozu przorządowego na terenie Chełmna i powiatu.

Zniżenie cła na przewóz kartofli do Niemiec

Wskutek wielkiego braku młodych kartofli na rynkach miast niemieckich i zapowiedzi na słaby urodzaj wczesnych kartofli, rząd niemiecki obniżył cło na kartofle przywożone do Niemiec, z 6 mk do 2 mk od 100 kg.

Zniżka cła obowiązywać będzie do 31 lipca br.

Bilans handlu zagran. w czerwcu

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego w miesiącu czerwcu br. wywieźliśmy z Polski zagranicę 1.154.996 tonn towarów wartości 81.157 tysięcy zł., przywieziono zaś do kraju 202.784 tonn towarów wartości 66.503 tys. zł. Wartość nadwyżki wywozu nad przywozem wynosi więc 14.654 tysiące złotych.

Premier u Prezydenta Rzeczplitej

Pan Prezydent R. P. przyjął we wtorek na kolejnej konferencji prezesa rady ministrów prof. Kozłowskiego, który poinformował p. Prezydenta o bieżących pracach rządu.

Tematem konferencji były również sprawy, dotyczące mianowania kandydatów na stanowiska podsekretarzy stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych i ministerstwie rolnictwa, jednak żadne decyzje w tym kierunku nie zapadły.

